

JERZY FILIP

ur. 1934; Włodawa



Miejsce i czas wydarzeń	Włodawa, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, rodzice, historia ojca, zaginięcie ojca

Rodzina i zaginięcie ojca

Urodziłem się we Włodawie 31 października 1934 roku. Rodzice moi byli nauczycielami, uczyli w szkole we Włodawie. Ojciec był oficerem rezerwy, a matka po studium nauczycielskim, chyba w Zamościu. Podjęła pracę we Włodawie, gdzieś w latach trzydziestych. Byłem jedynakiem, ponieważ ojciec został w 1940 roku aresztowany przez gestapo i wywieziony do Lublina na Majdanek, z Majdanka na zamek, a stamtąd wywieziony pod Berlin, obóz Sachsenhausen chyba. Oranienburg - tak się ta miejscowość nazywała - i stamtąd już nie wrócił. Przypuszczalnie zginął w 1945 roku, bo go wywieźli w ostatniej chwili, jak się front zbliżał do Hamburga, a tam z kolei więźniów ulokowali na statkach, które wypłynęły w morze, i które omyłkowo zbombardowali Anglicy. Tak że niewiele osób udało się tam uratować, no bo to przecież kawałek wody, i forma fizyczna, więc więźniowie nie bardzo mieli szansę, bo to w całym tłumie poszło. Był statek Alcora, były relacje w polskiej prasie o tym.

Data i miejsce nagrania	2022-03-30, Chełm
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"